

## Informacja

**o przebiegu spaceru członków Oddziału Pomorskiego PTPNoZ w rejonie Dolnego Miasta w Gdańsku, w dniu 15 maja 2021 roku.**

Organizatorem przedsięwzięcia był kol. Waław Wilk, który opracował jego program i zorganizował przewodnika. Ponadto w czasie spaceru dzielił się z uczestnikami swoimi wiadomościami z historii Gdańska, a na zakończenie zorganizował spotkanie uczestników przy kawie i ciastkach w kawiarni przy ulicy Długiej.

Spotkanie rozpoczęło się na Placu Wałowym w Gdańsku o godzinie 11<sup>00</sup>. Przewodnik z „Grupy opowiadaczy historii Gdańska” pan Jacek Górski przedstawił szczegółowy program spaceru. Program ten odbiegał od wstępnie planowanego, który miał obejmować również zwiedzanie Wyspy Spichrzów. Po zebraniu się wszystkich uczestników, na prośbę kol. prezesa Joanny Zachowicz, uczestnicy spotkania uczcili chwilą ciszy pamięć zmarłego wieloletniego członka Zarządu i skarbnika Oddziału Pomorskiego kol. Jerzego Naglera.

Pan Jacek Górski omówił historię i dawne funkcje **Placu Wałowego**. To ważny element Starego miasta, który miał duże znaczenie militarne, był placem na którym żołnierze trenowali musztrę i składowano tu amunicję artyleryjską, nazywano go przez pewien czas Ogrodem Kul.

Następny oglądany budynek to **Mała Zbrojownia**. Dawniej górną część budynku zajmowała kawaleria ze swoim wyposażeniem i osprzętem, w przyziemiu artyleria trzymała swoje działa i moździerze. Obecnie jest tu Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Plastycznych.

Ważnym elementem Placu była **fontanna** zasilana wodami Kanału Raduni, otoczona rabatami, ścieżkami, ławeczkami i latarniami gazowymi. Obecnie jest zdewastowana i czeka na rewitalizację.

Inne budynki otaczające Plac Wałowy czekają na rewitalizację lub są w trakcie zagospodarowywania.

Na uwagę zasługuje ogromny kwadratowy budynek dawnego **Lombardu miejskiego**. Udzielano tu pożyczek pod zastaw za oddawane przedmioty. Zarobek przekazywano do kasy miejskiej. Po II wojnie budynek pełnił różne funkcje gospodarcze, aktualnie czeka na inwestora.

Widocznym elementem Placu jest **Baszta Biała** z XV wieku, która jest zachodnią wieżą bramną powiązaną z nieistniejącą dzisiaj Bramą Nową. W XVII wieku przebudowano ją na prochownię.

Zwiedzaliśmy **Bramę Niziną**, oddaną do użytku w 1626 roku, która prowadzi do nizinnych terenów Żuław i na Olszynkę. Jest to jedyna we współczesnym okresie renesansowa brama obronna w Gdańsku, która ma cały czas połączenie z wałami. Na fasadzie widać prosty herb Gdańska, 4 śruby – pozostałość po emblemacie państwa pruskiego. W parterowych skrzydłach mieścił się odwach a obecnie siedziba klubu żeglarskiego Zejman.

Następnie uczestnicy udali się na **Bastion Świętej Gertrudy**, z wysokości którego słuchaliśmy informacji o widocznych wokół obiektach oraz o obiektach już nie istniejących. Między innymi o kazamatach łączących szaniec z innymi fortyfikacjami Gdańska.

Widoczny był również **bastion Żubr**, kurtyny bastionów (wały ziemne) oraz wody w otaczających je fosach.

Dalej szliśmy ulicą Kamienna Grobla, przy której usytuowane były ważne dla miasta obiekty.

**Dworzec Południowy**, gdzie w 1852 roku wjechał pierwszy pociąg na linii kolejowej biegnącej z Berlina przez Tczew do Królewca. Po otwarciu Dworca Głównego stracił na znaczeniu i obecnie nie istnieje

Pozostały jeszcze fragmenty torów kolejowych tej linii, które prowadziły do różnych zakładów przemysłowych i komunalnych położonych na terenie Gdańska. Po II wojnie światowej na ten dworzec przyjeżdżały wagony z repatriantami ze wschodu, którzy wysiadali i często zostawali już tutaj do końca życia.

Ku ich pamięci i przypomnienia tego faktu powstał w tym miejscu piękny pomnik .

Kolejnym wizytowanym obiektem była **Śluza Kamienna** leżąca w miejscu przecięcia się Motławy z dawną fosą (tzw. Opływ Motławy). Śluza powstała na początku XVII wieku jako nowy element fortyfikacji miejskich, w trakcie tworzenia nowożytnych umocnień wokół Gdańska. Budowla osadzona jest na wbitych w grunt palach sosnowych na których umieszczony jest ruszt drewniany wypełniony głazami kamiennymi. Śluza zamykana była czterema parami wrót. Nad nią znajdował się most zwodzony zastąpiony w połowie XIX wieku stałym. Dla obrony wyposażono śluzę w dwie lunety tzw. Świńskie Głowy, pomiędzy którymi ciągną się dwie kamienne grodzie o długości 100 m, naprowadzające wody Motławy na śluzę. Na końcach grodzi stoją cztery wieżyczki zaporowe Panny Wodne, zwane Czterema Dziewicami, które miały uniemożliwić przejście wrogich żołnierzy po grodziach. Obiekt ten miał również znaczenie jako zabezpieczenie przeciwpowodziowe.

W sąsiedztwie, w 1902 roku powstało **ujęcie wody pitnej „Kamienna Grodza”** zasilające rejon Starego, w tym Dolnego Miasta, obecnie nieczynne. W dawnym budynku stacji uzdatniania wody projektuje się obiekt o funkcji archiwum.

Przy śluzie stoją mury XVIII wiecznego **budynku młyna**, który uległ zniszczeniu w 1945 roku.

Następnie oglądaliśmy dom zbudowany w latach 1874-76 przy **ulicy Dobrej**. Jest to jedyny powstały w tej części miasta budynek postawiony przez fundację **dr Georga Friedricha Abbega**. Fundacja ta zajmowała się budową i utrzymaniem tanich domów dla robotników. W czasie jej działania postawiono kilkadziesiąt domów m. in. w Dolnym Mieście, Nowym Porcie, Strzyży Dolnej i Wrzeszczu. Wiele z tych domów jest użytkowanych do dzisiaj. Fundacja prowadziła również jadłodajnię dla bezrobotnych i ubogich.

Następnie na terenie Dolnego Miasta oglądaliśmy i słuchaliśmy historii głównie dziewiętnastowiecznych kamienic i budynków przemysłowych.

**Ulica Łąkowa** do drugiej połowy XIX wieku była ciągiem mniejszych ulic a od 1874 roku na całej długości ulicy obowiązywała nazwa Weidengasse. Wcześniej ulica była traktem podzielonym kanałami melioracyjnymi.

Środkiem dzisiejszej ulicy przebiegał szeroki kanał, stąd tak szeroka ulica; przy domach były tylko wąskie przejścia.

Dzisiejszy układ ulicy jest konsekwencją sposobu poprowadzenia kanałów, cała ulica składa się z dwóch jezdni podzielonych pośrodku alejkami z pasem zieleni. Ulica była reprezentacyjną „**Aleją jarzębinową**”.

Od 1883 Dolne Miasto posiadało konne połączenie tramwajowe do Bramy Wyżynnej, a od 1896 elektryczne. Wraz z pojawieniem się pierwszej linii tramwajowej wybudowano na końcu ciągu komunikacyjnego zajezdnię. Tramwaj docierał od centrum miasta przez ulicę Długie Ogrody, tory tramwajowe umieszczone były w jezdni i biegły wzdłuż całej ulicy.

W latach dziewięćdziesiątych linia tramwajowa została zlikwidowana. Z budynków wystają metalowe pręty, to rozetki tramwajowe na których zawieszono były kable.

**Łaźnia miejska** przy ulicy Jaskółczej otwarta została w 1905 roku i przez wiele lat pełniła tę funkcję, ponieważ mieszkańcy miasta przez wiele lat nie mieli w domach łazienek, nawet do lat siedemdziesiątych. W połowie lat 90 obiekt przejęli artyści, i jako Centrum Sztuki Współczesnej budynek ten użytkują również obecnie.

Około osiemdziesiąt procent budynków przetrwało II wojnę światową powiedział Jacek Górski. Większość kamienic Dolnego Miasta pozostaje w opłakanym stanie. Czeka na swoją kolej w procesie rewitalizacji.

Jednym z budynków, które odzyskały już dawną świetność, jest **kamienica „Pod sową”** na ulicy Przyokopowej. Biała fasada budynku z 1901 roku wygląda jak tort śmietankowy. Nad wejściem widać rzeźbę białego ptaka.

Na kamienicy na rogu ulic **Wróblej i Szczyglej** znajdują się murale Katarzyny Jurgi. Aby zagospodarować tymczasowość zabytkowej kamienicy i oddać hołd mieszkańcom Dolnego Miasta znajdują się tu ich portrety. Symbolizują one „parapetowe plotki”, które pokazują jeszcze niedawny sposób spędzania czasu. Nie trzeba było nawet jechać na plażę, latem wystarczyło otworzyć okno i już kwitło życie towarzyskie.

Jedną z uliczek, które są inspiracją dla fotografów jest **ulica Wierzbowa**, gdzie stoją kamienice z bogatymi zdobieniami – na nich „herosi” – mężczyźni podtrzymujący obramowania okien patrzą na „kariatydy” – kobiety, które robią to samo na kamienicy po drugiej stronie ulicy. Każdy kto tam trafi i spojrzy na fasady, pomyśli sobie: jak coś tak niecodziennego może stać w tak niepozornym miejscu. Zza firanki jednego z okien macha kobieta i pozdrawia nas.

Jednym z budynków dolnego miasta jest **Dworek Uphagena** z 1800 roku. Ponad pół wieku później trafił w ręce kupca, który rozbudował go i założył szpital katolicki. Po zmianie systemu politycznego ulica na której stał szpital ma nazwę Kieturakisa. Profesor Kieturakis do Gdańska przyjechał z Wilna i działał tu w latach czterdziestych – siedemdziesiątych. Był jednym z najlepszych

polskich chirurgów tamtych czasów – w 1963 roku jako pierwszy wszczepił elektryczny rozrusznik serca. Przez wiele lat Dworek Uphagena należał do Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, jednak GUM sprzedał go deweloperowi, który przybudowuje obiekt na hotel.

Przy ulicy Łąkowej nr 35/38 znajdują się obiekty dawnej **Królewskiej Fabryki Karabinów**, której zabudowania przetrwały w większości obie wojny światowe. Historia tego obiektu jest bardzo ciekawa.

Wszystko zaczęło się od budowy szpitala wojskowego, gmach dawnej kliniki żołnierskiej istnieje do dzisiaj.

W 1839 roku Johann Ferdinand Geschkat zakupił pod tym adresem niewielki budynek po dawnej rafinerii cukru i przeniósł tu swoją fabryczkę karabinów. W 1920 roku w tym budynku została umieszczona siedziba Poczty Polskiej w Wolnym Mieście.

W fabryce karabinów produkowano kilka tysięcy sztuk broni konstrukcji pruskiej rocznie. W 1846 roku uruchomiono jedną z pierwszych maszyn parowych w Gdańsku, pozwoliło to znacznie zwiększyć moce produkcyjne, a następnie rozszerzyć asortymenty produkcji.. W 1853 r. fabryka zbankrutowała i przejęły ją władze Królestwa Prus. Zaczął się rozkwit fabryki, zabudowania objęły kwadrat wyznaczony obecnymi ulicami Łąkową, Królikarnia i Kieturakisa. W szczytowym okresie działalności fabryki była ona obok stoczni jednym z największych pracodawców ówczesnego Gdańska. Maszyny z wyposażenia fabryki, w latach 1919 – 1920 zostały zakupione przez odrodzoną Polskę i zainstalowane w Radomiu. W 1928 roku na terenie dawnej fabryki karabinów został oddany do użytku modernistyczny gmach Fabryki Monopolu Tytoniowego. Po II wojnie światowej budynki były wykorzystywane na różne cele.

Między innymi rezydowały tu Gdańskie Zakłady Futrzarskie, Gdańska Fabryka Obrabiarek (późniejszy Hydroster) i inne. Obecnie pozostałe budynki są wykorzystywane na różnego rodzaju przedsięwzięcia artystyczne.

Ważnym obiektem Dolnego Miasta jest zakleszczona pod wiaduktem ciężarówka-kontener czyli pierwsza instalacja **Galerii Zewnętrznej Miasta Gdańska przy ulicy Szopy**. Jest ona miejscem warsztatów, wystaw, odczytów, koncertów, projekcji filmowych. Dostępna dla turystów i mieszkańców, stanowi kolejny krok w rewitalizacji tej ciekawej choć zaniedbanej części Gdańska.

Na podstawie informacji pana Jacka Górskiego, uzupełnianych przez kol. Wacława Wilka oraz materiałów archiwalnych zestawiał

Andrzej Majorkowski

Gdańsk, 20 czerwca 2021 r.